

SANCTUS

Święci i błogosławieni
Styczeń
Nr I

Święty Julian z Antiochii 9 stycznia

Św. Julian pochodził z Antiochii Syryjskiej. Pochodził ze znakomitej rodziny rzymskiej. Kiedy miał 18 lat, rodzice zmusili go do ożenku. Jednak razem z żoną, Bazylisą, postanowili żyć w dziewictwie. Po śmierci rodziców Julian założył klasztor męski, a Bazylissa – klasztor żeński. Niedługo potem Bazylissa umarła. Za panowania Dioklecjana, Julian w swoim domu dawał schronienie kapłanom i dlatego trafił do więzienia. W więzieniu św. Julian zachęcał współwięźniów do wytrwania. Swoją gorliwą wiarą miał pozyskać dla Chrystusa 20 rzymskich żołnierzy i wielu innych. Kiedy dowiedział się o tym cesarz, kazał wobec Juliana zastosować najbardziej wyszukane męki. Julian jednak nie tylko sam się nie załamał, ale podtrzymywał też na duchu swoich towarzyszy. Ostatecznie wszyscy zostali ścięci mieczem. Relikwie św. Juliana i Bazylissy znajdują się obecnie w kryształowej trumnie w katedrze w Chieri w Piemontie (Włochy), przeniesione tutaj z Syrii prawdopodobnie w VIII wieku. Jest też tam przechowywana srebrna figura św. Juliana w postaci rzymskiego żołnierza, który w lewej ręce trzyma miecz, a w prawej palmę, chociaż św. Julian nigdy nie był żołnierzem. **Modlitwa.** Chryste, Ty natchnąłeś męczenników za wiarę siłą, która nie tylko pozwoliła im znosić męki, ale dawała im radość z nawracania innych, nawet w obliczu śmierci. Spraw, byśmy zawsze potrafili stawiać czoła przeciwnościom. Amen.

Święta Marcela 31 stycznia

W dzieciństwie Marcela uwielbiała słuchać opowieści o życiu egipskich pustelników. Jako panna ze szlacheckiego rodu wyszła za mąż, by nie sprzeciwiać się woli rodziców. Jednak gdy jej mąż zmarł niedługo po ślubie i rzymski konsul poprosił młodą wdowę o rękę, Marcela odmówiła. Uznała, że przeznaczone jej jest inne życie. Oddała się dobroczynności, a w swoim domu otworzyła szkołę, gdzie kobiety z bogatych rodzin mogły studiować Pismo Święte. Postanowiła unikać wina i mięsa, a cały wolny czas poświęcić na modlitwę i czytanie żywotów męczenników. Gdy w Rzymie przebywał Hieronim, pobierała od niego nauki. Gdy zaś wrócił na pustynię Marcela wysyłała mu pisma z pytaniami, które ja gnębiły. Hieronim określił Marcelę jako „światłość rzymskich kobiet”. W 410 r. Goci torturowali Marcelę, by dowiedzieć się gdzie ukryła swoje bogactwa (które rozdała biednym). Przyjaciółce Marceli – Principii udało się ubłagać żołnierzy, aby ją zostawili. Niestety było już za późno – wycieńczona torturami zmarła z imieniem Boga na ustach. **Modlitwa.** Święta Marcelo, Twoje pragnienie zrozumienia Słowa Bożego, Twoje dobre uczynki, Twoje poszukiwanie prawdy sprawiły, że twoje towarzyski uwierzyły, że mogą zdziałać wiele dobrego. Daj nam odwagę podążania za głosem serca. Naucz nas jak żyć, poszukiwać prawdy, pomagać potrzebującym i zawsze trzymać się Bożych przykazań.

Święty Arkadiusz 12 stycznia

Pochodził z Cezarei Mauretańskiej, dzisiejszego Cherchel w Algierii. Jak wielu chrześcijanom przełomu II i III wieku przypadło mu żyć w czasach prześladowań, związanych z panowaniem w imperium rzymskim cesarza Dioklecjana (284-305), który po wprowadzeniu monarchii absolutnej zażądał dla siebie czci boskiej, co stało się początkiem szeregu zarządzeń ograniczających wolność religijną, a w konsekwencji doprowadziło do znęcania się nad wyznawcami Chrystusa. Na początku Arkadiusz, tak jak wielu innych chrześcijan, uciekł i ukrył się. Jednak na wieść o aresztowaniu rodziny powrócił i sam stawiał się przed sędzią. Wiedząc dokładnie o czekających go kaźniach nie zamierzał błagać o litość, tę bowiem otrzymałby tylko w zamian za zaparcie się wiary. Ponieważ tego nie uczynił, został poddany kaźniom, które swym okrucieństwem przypominają mogą najczarniejsze karty historii znęcania się człowieka nad człowiekiem. Oprawcy nie zadowolili się zadaniem Arkadiuszowi szybkiej śmierci. Kawałek po kawałku odcinali mu ręce i nogi, powodując niewyobrażalny ból i cierpienie. Dlatego jest szczególnym patronem dla wszystkich znajdujących się w sytuacjach trudnych, w których zdaje się człowiekowi, iż ciężar życia i pogodzenie go z wiarą przekracza ludzkie możliwości.

Modlitwa. Wszchemogący Boże, święty Arkadiusz wyznawał wiarę nawet ponosząc ogromne cierpienia. Daj nam Twoją łaskę, abyśmy umieli wielbić Cię w każdej chwili naszego życia. Amen



POZNAJMY NASZYCH PATRONÓW

Drodzy czytelnicy, jest to pierwszy numer stałego dodatku (ostatnia niedziela każdego miesiąca) do naszego pisma „SANCTUS”. Biorąc pod uwagę, że nasza parafia jest pod wezwaniem Wszystkich Świętych chcielibyśmy przybliżyć w nim sylwetki osób wyniesionych na ołtarze, ale mało przez nas znanych. Niech zaznajomienie się z życiorysami świętych i błogosławionych Kościoła, pomoże nam stawać się lepszymi i zobaczyć, że są różne drogi prowadzące do Nieba.

Święty Felicjan 24 stycznia

Niewiele wiadomo o życiu Felicjana. Prawdopodobnie urodził się w północnej Italii około roku 160. Później przeniósł się do stolicy. Felicjan zasłynął jako wspaniały kaznodzieja i misjonarz. Gdy papieżem został Wiktor I, Felicjan stał się jego przyjacielem i najbliższym współpracownikiem. I z jego rąk około 198 roku przyjął sakrę biskupią, po czym objął biskupstwo w Foligno. Długie 56 lat służył swej diecezji, zyskując wielką miłość i szacunek wiernych. Nastąpił jednak rok 254 i prześladowania chrześcijan. Wszyscy musieli złożyć ofiarę pogańskim bogom Rzymu. Felicjan oczywiście odmówił i 94-letniego starca w łańcuchach zawleczono do lochów. Wielu wiernych mimo niebezpieczeństwa odwiedzało swojego biskupa. Niestety dla niektórych skończyło się to tragicznie – jego najwierniejszą uczennicę, Messalinę, zawleczono wprost z celi biskupa do izby tortur. Wkrótce przyszedł też rozkaz, by Felicjana doprowadzić na egzekucję. Świątobliwy starzec nie wytrzymał jednak podróży do Rzymu, gdzie miał być stracony i zmarł po drodze. Dziś święty Felicjan jest czczony jako pierwszy apostoł Umbrii i patron Foligno. Jest wzywany także przy trzęsieniach ziemi.

Modlitwa: Boże powołales swego sługę, Felicjana, na swą służbę. Za jego wstawiennictwem błagamy: wesprzyj i otocz opieką prześladowanych, a nam daj odwagę, byśmy zawsze umieli stanąć po ich stronie i dać świadectwo wszędzie tam, gdzie dzieciom Twym dzieje się krzywda. Amen.